

Placówka "Estezet"
L.dz. 1144 /44
New York 6.XI.44.
Sytuacja polityczna
w Brazylii
Zr. ag. 1315.

1144

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N.W.
/ przez Szefa Wydz. Wyw./

W załączeniu przedstawiam meldunek
ag. 1315 o sytuacji politycznej w Brazylii.

Kierownik Placówki

Załącz. 2.

Maracz
Maracz

287

Sytuacja polityczna Brazylii

W miarę czasu sytuacja polityczna Brazylii wciąż w transie - staje się coraz bardziej statyczna. Prezydent Vargas operując niezmiennymi metodami rozkłada jedynie nastroje, unikając rozwiązań decydujących, opozycja po doznanej niepowodzeniu /dymisja Aranha'ji w konsekwencji usiłowań odtworzenia Stow. Przyjaciół Ameryki/ zajmuje pozycję.

Metoda Prezydenta Vargasa polega obecnie na daniu niezadowolonym masom "pożywki" zastępczej. Zamiast objęcia prezesury /czasowej/ Stow. Przyjaciół Ameryki przez Aranha'ję, masy miały udział w dyrekcji Ligi obrony Narodowej / Liga da Defesa Nacional/ gubernatora Amaral Peixoto, na które to wydarzenie zwróciłem poprzednio uwagę.

Zamiast programu demokratycznego Aranha'ji, masy otrzymały demokratyczne gwarancje gub. Amaral Peixoto. Przemówienie jego z okazji objęcia dyrekcji wymienionej Ligi uważać można za "program oficjalny"; frazeologia demokratyczna, nieróżniąca się od najbardziej skrajnych wystąpień opozycji.

Program ten obejmuje walkę z trustami zagranicznymi, t.j. t. zw. walkę o niepodległość ekonomiczną, swobody religijne, polityczne, obywatelskie i t.d., przy stale odnawianej gwarancji wolnych wyborów municypalnych i parlamentarnych, przy jednoczesnym, - jeśli o sprawę zagraniczne idzie - zapewnieniu solidarności z USA, tj. niezmienności polityki zagranicznej.

Niezależnie od haseł doktrynalnych, które gub. Amaral Peixoto, jako t.zw. "porta voz" skłowy państwa przyswaja sobie, przy frazeologicznym przejściu na lewo towarzyszyć będą hasła patryjotyczne i nacjonalistyczne, t.j. te hasła, które prez. Vargas rzuca zawsze masom, skupiając je pod sztandarem narodowym.

Obecnie do haseł tych dorzuca niewątpliwie w całym tego słowa znaczeniu brazylijskie hasło korzyści narodowych.

Już w poprzedniej ocenie sytuacji zwróciłem uwagę na dążenie prez. Vargasa wyciągnięcia dla Brazylii nowych, maksymalnych korzyści z zbliżającego się okresu powojennego i w związku z tym potrzebami Europy wyczerpanej wojną.

W dn. 3 bm. prez. Vargas wygłosił przemówienie z okazji inauguracji komisji planowania ekonomicznej /Comissao de Planejamento Economico/, stawiając kwestję roli Brazylii w powojennej organizacji świata. Dążeniem prez. Vargasa jest industrializacja kraju i rozwiązanie kwestji transportów, jak dotąd najtrudniejszej dla Brazylii /kontynent prawie pozbawiony dróg/. Vargas, naśladując poprzedniego prez. Meksyku, gen. Cardenas'a /ob. ministra wojny/ mówi o wyzwoleniu ekonomicznym kraju, wiedząc, że hasło to znajdzie zawsze uznanie szerokich mas. W przemówieniu swym z dn. 3. bm. prez. Vargas wypowiada walkę - "o combate ao colonialismo economico".

Nieulega wątpliwości, iż zamierzając osiągnąć maksymalne korzyści z współpracy z kapitałami zagranicznymi, rząd prez. Vargasa będzie systematycznie obcinał dochody i prerogatywy tych kapitałów. Zwracać się to będzie w miarę czasu przeciw kapitalistom amerykańskim, czego nb. ostatni obawiają się.

Nieobecność Aranha'ji w rządzie - Aranha'ji, który był niejako oficjalnym obrońcą interesów Stanów Zjednoczonych w rządzie brazylijskim - koła amerykańskie napełnia obawą. Przeciwnie Aranha'ji /i prez. Vargas'owi doniedawna jawnie a ostatnio częściowo zaspokojone/ koła, skupiające się dokoła rodziny Macedo Soares /dziennik "Diario Carioca"/ lansują hasło: iż współpraca Brazylii z USA - doniedawna tak świetnie

interpretowana przez Aranha'je - niepowinna w niczem narażać na szwank suwerenności Brazylii."

W tej atmosferze Oswaldo Aranha, przygotowując się do swej kampanii zajmuje stanowisko wyczekujące.

Gwałtowny doniedawna, zapowiadający zabranie głosu, wystąpienie publiczne i td. gdy był ministrem, wycofuje się z jawnej, wojującej, atakującej pozycji, okupując się niejako i skupiając siły.

Otoczenie Aranha'ji pcha go do 1/ nabycia dziennika / pod pretekstem nadarzającej się okazji nabycia firmy, nagłówka dziennika "Imparrial", od dłuższego czasu zawieszonego zwłaskiej woli ale wciąż posiadającego prawo publikacji, t.zw. "despacho"/, 2/ wystąpienia publicznego.

Aranha broni się, twierdząc, iż obznajmiony z metodami regime'u, wie, iż jest inwigilowany. Wszczęcie akcji prasowej naraziłoby go na konflikt z drugo, trzecio i td., rządowymi funkcjonariuszami rządu, tj. DIP'em np /dep. prasy i propagandy/. Znalazłszy się w konflikcie z władzami, naraziłoby swój prestiż.

Propozycja, zrobiona Aranha'ji przez pracującego dla Amerykanów dziennikarza Maciél Filho /typ dziennikarza skorumpowanego, zainteresowanego w szeregu przemysłów/ nabycia wymienionego dziennika "Imparrial", zawisła w powietrzu.

Aranha, w rozmowie ze swymi dawnymi współpracownikami z Itamarati /N.S.Z./ oświadczył, iż po przemyśleniu doszedł do przekonania, iż najlepiej uczyni, czekając wyborów, które "mogą nienastąpić"...

Aranha jest zdania, iż otoczenie prez. Vargasa uczyni wszystko, by przedłużyć jego kadencję tak, iż "zapowiedziane wybory mogą okazać się czczą obietnicą"...

Notuje rozmowę, jaka miała miejsce między Aranhą i ambasadorem Meksyku, Jose Maria Davila i radcą-ministrem tejże ambasady, Fernando Lagarde y Vigil. W toku tej rozmowy, Aranha, zmieniony /od opuszczenia msz/, zmęczony i niewątpliwie postarzały powiedział zwłasciwa mu ironją: "Po długich latach rządzenia postanowiłem zapoznać się z prawem" /aluzja do objęcia kancelarii adwokackiej/ i dodał: "Powiedziałem Vargasowi, iż nasz stosunek do prawa jest różny - ja je respektuję a on traktuje je, jak pannę, która ma prawo istnienia tylko wówczas, jeśli ulega".

Intencją Aranha'ji jest zaatakowanie prez. Vargasa na najbardziej dla prez. Vargasa i regime'u śliskim terenie: na terenie prawa, zdaniem jego przez prez. Vargasa i regime łamanego.

Mając te właśnie intencje, Aranha inspiruje, względnie zainspiruje Stow. przyjaciół Ameryki /Sociedade Amigos da America/ do zaskarżenia decyzji policyjnej odnośnie zawieszenia tego towarzystwa do Trybunału Apelacyjnego w Rio. Decyzja policyjna, niewątpliwie bezprawna, oparta jedynie na domniemaniach "Seguranca'y" /bezpieczeństwa publicznego/ oraz żądaniu ministra wojny i zgodzie prezydenta Republiki, znajduje wten sposób, - zdaniem Aranhji - publiczną ocenę w świetle prawa.

Będzie to zatem pierwszy serjo atak wymierzony przeciw prezydentowi.

Za zgodność:

/-/ Spryciarz.

Hudson